



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 23 kwietnia 2017 roku

Uczestnicy i Organizatorzy
uroczystych gnieźnieńskich obchodów
jubileuszu 600-lecia prymasostwa w Polsce

Eminencjo, Dostojny Księżu Prymasie Polski!
Eminencje, Dostojni Księża Prymasi goszczący dzisiaj w Gnieźnie!
Czcigodni Księża Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi!
Szanowni Przedstawiciele Władz Państwowych i Lokalnych!
Wielebni Kapłani i Członkowie Zakonów!
Szanowni Państwo!

Ubiegłoroczne obchody 1050-lecia chrztu księcia Mieszka I przypominały wydarzenie, które uważamy za właściwy początek dziejów Polski. Wydarzenie, dzięki któremu z upływem czasu umocniły się łączące Polaków więzy jedności i na mocy którego dołączyliśmy do wielkiej rodziny ludów chrześcijańskich. Był to również początek procesu, w toku którego duchowe i cywilizacyjne bogactwo chrześcijaństwa oraz europejskiego Zachodu zaczęło przenikać i przemieniać słowiańszczyznę na naszych ziemiach. W ten sposób ukształtowały się zręby polskiej państwowości, historii i kultury. W Gnieźnie, z wód mieszkowego chrztu, narodziła się nasza Ojczyzna.

Kilkaset lat później Kościół gnieźnieński, a wraz z nim cały Kościół katolicki w Polsce, spotkało wielkie wyróżnienie. W roku 1417 metropolia gnieźnieńska i kolejni rządzący nią arcybiskupi otrzymali wyjątkową godność i posłannictwo prymasostwa. Od tamtego czasu, jako *pierwsi spośród równych* biskupów polskich, byli honorowymi przywódcami, reprezentantami i arbitrami Kościoła w naszym kraju. W dawnej Rzeczypospolitej pełnili także ważne funkcje państwowe. Przez sześć stuleci uosabiali szczególną rolę społeczną, autorytet oraz kanoniczną odrębność polskiego Kościoła – a więc, w pewnym zakresie, także odrębność i suwerenność polskiego państwa. Znaczenie i prestiż tej godności w Polsce umocniły zasługi tych, którzy ją piastowali. W poczcie Prymasów Polski znalazło się wielu spośród naszych najwybitniejszych przywódców duchowych, mężów stanu i myślicieli.

Jednym z nich był Sługa Boży Prymas Kardynał Stefan Wyszyński, pełniący również urząd arcybiskupa metropolity warszawskiego. Szóstego lutego 1949, w przemówieniu z okazji swojego ingresu do prokatedry warszawskiej, z wielkim wzruszeniem mówił on: *Gdy patrzył z prymasowskiego tronu gnieźnieńskiej stolicy, w pełni zrozumiałem powagę dostojęstwa wieków naszych dziejów. Gdy przyglądał się pomnikowi prymasów Polski, klęcząc przed prochami świętego Wojciecha, oddając część sercu pierwszego Prymasa Warszawy, tam, drogie dzieci, rozumiałem, jak wspaniały w swej przeszłości jest nasz naród. Nie jest on narodem od wczoraj (...).*

Dzisiaj, podobnie jak rzesze moich rodaków, sercem i pamięcią jestem w Gnieźnie, przy konfesji świętego Wojciecha, z Księdzem Prymasem, Jego dostojnymi Gośćmi oraz duchowieństwem i wiernymi archidiecezji gnieźnieńskiej. I wraz z Państwem skłaniam głowę przed *wspaniałą przeszłością naszego narodu*, przed jego wielkim duchowym dziedzictwem – którego szczególnymi strażnikami oraz przedstawicielami byli, są i będą Prymasi Polski.

Z WIKTORAMI KACIŃSKIM